

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 6 k. — h.

Z odnośnikiem do domu . 7 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 7 k. 50 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów nienastawionych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halorszy

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysława Adamkiewicza, Lubelska Nr 72; w Składach Win i Towarów Kolenjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajarsa, ulica Skarynowska Nr 16.

Cena ogłoszeń:

na wiersz polkowy:

Pierwsza kolumna	k. 2 h. 60
W tekście	k. 2 h. —
„	k. 1 h. 20
Pełna kolumna na III str.	k. 1 h. 40
Na IV str.	k. — h. 80
Drobną za wiersz	k. — h. 20

CKINO Y. CZARY.

HRABIANKA—ŻEBRACZKA

wspaniały dramat w 5-ciu aktach, z ulubioną publiczność w roli tytułowej
MIA MA U.

Od Czwartku dnia 13 Marca 1919 r.

Nad program: **Przygody Poksona**

Wesoła humoreska.

Muska dekoracja ściła dostosowana do obrotów.

TEATR CORSO

Kosciuszka 9.

W wtorek dnia 11 marca 1919 r.

Benefis Władysława Bereśniewicza.

Na ekranie **„KUSICIELKA”.**

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

Szczegóły w programach.

Zarząd.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej.

II.

Jako ostatni punkt porządku dzienne- go omawiano sprawę nadużyć w Wydziale aprow. miejskim.

Zabiera głos rad. Sipowicz i w imieniu komisji, wydelegowanej przez Zarząd aprowizacji dla dokonania rewizji, oświadcza, że komisja stwierdziła pewne nieprawidłowości i przekroczenia, że materiały jednak jest tak duży, że nie była w stanie go zbadać wobec czego uchwalila resolucję skierowaną tej sprawy na drogę sądową.

Liczne głosy domagają się jasniejszego przedstawienia sprawy. Rad. Epstein stawia zarządowi aprowizacji konkretne pytania.

Wyjaśnien udziela radca Sipowicz i rad. Bochenek, jako członkowie Zarządu aprowizacji. Pierwszy stwierdza, że będąc członkiem rady aprowizacyjnej przy komisji zajął od początku grudnia nie był wzywany na posiedzenia, kiedy się nad pisał o przesyłce objętości, że posiedzenia rady aprowizacyjnej się nie odbywały. Dalej wyjaśnia, że nadużycia wynikały z tej decyzji tejże rady aprowizacyjnej, aby wobec braku maki kupować ją u szmuklerzy dodając za każde 244 f. maki 20 t. cukru z zapasów miejskich jako premję. Cukier ten miał być następnie miastu sprzedany, co jednak nie nastąpiło. Uchwała taka zapadła na posiedzeniu rady aprow. powiatowej w obecności czterech członków: p. Komisarza Słomińskiego, pana Normarka, p. Szydłowskiego i p. Szczęśliwego (Rada Aprow. składa się z kilkunastu członków).

Rad. Lessel prosi, aby powyższe wyjaśnienia zostały szczegółowo zaprotokołowane.

Rad. Bochenek wyjaśnia, że Zarząd aprowiz. miejski, dowiedziawszy się o takiej decyzji rady aprow. powiatowej zabronił w połowie stycznia kierownikowi aprow. miejskiej p. Szydłowskiemu dokonywania tych operacji popierających samogłównie zboża z jednej, a cukru z drugiej strony, przyznaje jednak rad. Bochenek, że zarząd do końca lutego nie wiedział, że p. Szydłowski dalej premje cukrowe wydawał. Ponieważ wydawano cukier dostawcom maki, więc pod tym pretekstem prawdopodobnie popełnione nadużycia i sprzedawano cukier handlarzom nieprawnie. Pan Szydłowski miał się domagać, że słu- chał wyższej instancji, za jaką uważał w stosunku do Wydziału Aprow. miejskiego, Radę aprow. powiatową.

Rad. Olawicki przytacza kilka jak- skrawych faktów jak n. p. wydanie

znaczniejszej ilości maki, jakoby szpi- talowi św. Kazimierza, której to maki szpital nie otrzymał. Przeszedł okazało się, że manipulacja w wydziale aprow. jest tak fatalnie zorganizowana, że nie- ma możliwości stwierdzenia kto, kiedy, jaki towar odebrał.

Rad. Epstein stawia zarzut, dlaczego przedstawiciel magistratu nie brał udziału w posiedzeniach Zarządu Wydz. Aprow. Rad. T. Przyłęcki jako b. pre- zydent oświadcza, że z początku był na posiedzeniach, później jednak nie zawiadomiono go o terminach posiedzeń.

Rad. Lessel przypomina, że jeszcze w lecie r. u. grono radnych, słysząc o nie- porządkach w Wydz. Aprow. propono- wało wybór komisji rewizyjnej, na co oburzył się Zarząd Wydz. Apr. uważ- jąc że oni są od kontroli. Bada od- rzuciła wówczas wniosek o wybranie komisji a obecnie widzimy jak tę kont- rolę spełniał Zarząd.

Fatalną była również myśl, aby nada- pososta kierownikiem aprow. miejskiej, bezinteresownie mianowany kierownikiem wydziału aprow. powiatowego p. Nor- mark, gdyż to wytworzyło przekonanie u urzędników miejskiego Wydz. Aprow. że powiatowy wydział jest ich zwierz- echnikiem a nie Zarząd powołany przez Radę Miejską. Mówca uważa, usunię- tych obecnie urzędników za podstępne plany i kwalifikację ich winy Rada Miejska zajmować się nie może. Wato- miało powinna wyrazić votum nieufno- ści Zarządowi Wydz. Apr. który tak nieudolnie spełniał swoje obowiązki, do- puścił do ogromnych nieporządków w rachunkach, co umożliwiało dokony- wanie nadużyć.

Po szereguapytań ze strony radnych i wyjaśnien ze strony zarządu Wydz. Aprow. przyjęto na wniosek rad. Tad. Przyłęckiego następującą rezolucję: po- lecić Magistratowi powołać komisję pla- tną, złożoną z fachowców, której należy powierzyć gruntowne zbadanie sprawy nadużyć w Wydziale Aprow. miejskim.

Kronika polityczna.

Poniżej podajemy w tłumaczeniu treść depeszy i skrowej, przesłanej prezydentowi ministrów Paderewskiemu przez zastępcę prezesa ministrów rumuńskich p. Pherekiade. Wobec tego, iż tekst redje- telegramu był uszkodzony, ustępy, któ- rych było brak, są uzupełnione podług sensu.

„Do Jego Ekscelencji p. Paderewskie- go, Prezesa ministrów i ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej polskiej.

„Otrzymałem z największą przyjem- nością wiadomość, w której Wasza Eks- celencja donosi o objęciu przez niego

czynności prezesa rady ministrów i mi- nistra spraw zagranicznych Rzeczpos- polski i wyraża się z takim uznaniem o największej przyjaźni dla Rumunii.

„Prezesa Waszą Ekscelencję wierzyc, że rumuni widzą z radością Europę, przywracającą Polskę do swych praw i do niepodległości.

„Nieprawdopodobnie przesadzi jest na- prawioną.

„I my również, jak to mówi W. Eks- celencja, w najzupełniejszej zgodności podejmujemy się być obrońcami porząd- ku (les champions de l'ordre) w tej czę- ści Europy, podobnie jak to zamierza uczynić Polska.

„Podziwiamy temu sądzeniu wszystkie nasze wysiłki, i mam silną nadzieję, że nasze dwa kraje nie zawiodą w szczyt- nem posłannictwie (ne failliront pas a la noble mission), jakie im przypadło wobec groźby anarchii, nagrażającej nam ze wszystkich stron, i wyrażam usilne życzenie, aby Polska i Rumunia przezwyciężyły wszelkie trudności, jakie mogą się zna- leźć na ich drodze.

(—) Pherekiade”.

P. A. T. donosi z Poznania, że na konferencję pokojową do Paryża wysła- no, jako rzeczoznawców w sprawie W. Ks. Poznańskiego pp. dr. Piotrowskiego i prof. dr. Bernharda.

Blokada Austrii i Węgier znie- siona.

„Nieuwe Rotterdamse Courant“ do- nosi z Paryża, że Rada dziesięciu po- stanowiła znieść blokadę Austrii i Wę- gier. Transporty żywnościowe przyby- wać mają do portów w Tryeście i Riese.

Wniosek, by ograniczona została blo- kadą Niemiec został odroczony do traktowania na dalszej. Możliwe jest, że Niemcy otrzymają jeszcze zapasy żywno- ści w drodze wymiany artykułów.

Bezład bolszewickiego „raju”.

„Times“ donosi z Helzingforsu. Na froncie bolszewickim Paków — Narwa wszczął się kompletny chaos. Całe ma- sy zbiorów z „zerwonej armji“ prze- dostało się do Petersburga, gdzie w licz- bie, przenoszącej 80.000, opanowały pra- wy brzeg Narwy. Dzielnice Wasiliewskij Ostrow oraz Petrogradskaja Strona całkowicie znajdują się w rękę rewol- tujących dezertorów bolszewickich.

Rząd szwedeów jest zupełnie bezsilny wobec zbarnych tłumów. Wysłany celem uśmierzenia rewolty międzynaro- dowy bataljon, składający się z byłych jeńców niemieckich i węgierskich, po- bito na głowę. Wśród wojska rozrado-

wanych tłumów opanowane gmachy pu- bliczne oraz zajęte przez dygnitarzy so- wieckich i po zezgromieniu i rozrabo- waniu puszczono je z dymem.

Po raz pierwszy od czasu opanowania Rosji przez bolszewików przeciw rzą- dom bolszewików wystąpili zbrojnie mary- narze w liczbie kilkudziesięciu. Rewolta szerszy się gwałtownie i grozi obaleniem dotychczasowego systemu, którego już ludność wytrzymać nie była w stanie.

N. Z. R. w Galicji.

W Przemyślu powstała pierwsza poza obrębem Kongresówki filja Narodowego Związku Robotniczego. Na zebraniu kon- stytucyjnem, na którym przyjęto prog- ram NZB uchwalono utworzenie filji przemyskiej jako centrum organizacyjne NZB na środkową Galicję.

Gen. Zeligowski chce przebiec się przez Ukrainę.

„Kurier Poranny“ donosi z Berna, że w kolumnie polskiej w Sawojcarji oblega pogłoska, iż generał Zeligowski, opera- jący obecnie w południowej Rosji, zwró- cił się do Komitetu Narodowego w Pa- ryżu z prośbą o przesłanie kilku tysięcy żołnierzy z korpusu Hallera. Gen. Zeli- gowski pragnie przebiec się przez Ukra- inę i w ten sposób zaszaćować Ukra- inców.

Ochotnicy poznaneocy splecą na obronę Lwowa.

Prócz ofiarnej pomocy, której Wiel- kopolska udzieliła w środkach żywności na rzecz Galicji, zapisać należy wydatki akcje b. saboru pruskiego także pod względem wojskowym.

Nie szukając rozgłosu w dniu 9 b. m. opuszcza Poznań pierwsza ochotnicza kompanja Wielkopolań dla odsieczu Lwowa. Wspomniane oddziały wojskowe w pośpiesznych transportach udają się na plac boju. Odjeżdżającym sgotowano na dworcu kolei, w Poznaniu serdeczne po- segnanie.

Rozstrzelanie za nieszczęście.

Osoby świeżo przybyłe z Petersburga opowiadają, że w mieście i okolicy wy- buchła epidemia nieszczęścia. Epidemia powstała jakoby wskutek odżywiania się ludność padliną końską, sprowadzaną z jednego z przedmieść, t. zw. Nowaja Derewnia. Zarazę choroba nie są wca- le leczona, ale natychmiast rozstrzelani. a ciała ulegają spalaniu. Epidemia szerzy się w straszliwym sposobie i dzie- siątkuje ludność w większym daleko stopniu, aniżeli jakakolwiek inna klęska.

Nieudany strejk.

W dniu wczorajszym według zapowiedzi Rad delegatów robotniczych miał odbyć się wyznaczony na 13 i 14 strejk, wymierzony przeciw rządowi sejmowi i wojsku, dla zaznaczenia solidarności socjalistów naszych z bolszewikami rosyjskimi i spartakusowcami niemieckimi.

W ostatniej chwili na skutek uchwały Centr. Kom. Robot. P. P. S. cofnięta się od strejku. Od samego początku wypowiedział się b. ostro przeciw strejkowi N. Z. R. to też wyczuwało się, że strejk, jako typowo bolszewicki nie miałby powodzenia. Na skutek usunięcia się P. P. S., tylko sami komuniści pragnęli go przeprowadzić, co ma się rozumieć nie dało się nawet edesud w żadnej gałęzi życia.

O godzinie dwunastej przez ulicę Radomia przeciągnął pochód (o ile pochodem nazwać można 50 osób) komunistów który zatrzymał się przed domem w którym mieści się lokal Stow. Wiedza Robotnicza przy ul. Skaryszewskiej. Tu z balkonu zostały wypowiedziane dwie mowy przez „towaryszów” (n. b. żydów) przeciw rządowi, sejmowi, wojsku „burżuom” itp. Na zaproszenie jednego z nich na majacy się odbyć odesy z tłumy padł okrzyk. — Będziemy chcieli o ile towarzysze będą płacić! — okrzykowi temu zawtórował wybuch ogólnego śmiechu: Ten fakt ilustruje, jak niepopularni są nasi komuniści, którzy śmieszyli się do reszty tą „manifestacją”.

KRONIKA.

Kalendarz. Dziś: Katarzyna, Krystyna.
Jutro: Matylda, Leona b. m.
Wschód słońca o godzinie 6.24. Zachód o godzinie 5.57.

Radom, 11 marca.

Jutro d. 13 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe, koronowe, rublowe	za	90.83
500	"	za	484.17
1000	"	za	968.33
5000	"	za	4841.67
10000	"	za	9683.33

== (k) Koncert Tow. „Lira”. Młodejcie towarzyszowie muzyczno-dramatyczne występuje w przyszłą niedzielę z pierwszym popisem publicznym. Na program złoży się część koncertową oraz przedstawienie teatralne. W części koncertowej popisywać się będą soliści, chóry i orkiestra.

W tym pierwszym popisie publicznym „Liry” weźmie udział również „Lutnia” radomska, która wykona kilka pieśni swego bogatego repertuaru.

Bilety na ten interesujący wieczór nabywać można w sekretaracie Towarzystwa „Lira” w cenie od 5 do 15 kor.

== Osobiste. P. Feliks Kotowski, były asystent katedry rolnictwa w Krakowie, rodem z Grabowej w ziemi Radomskiej, po przedstawieniu rozprawy p. t.: „Wpływ wysokich dawek saletry chilijskiej na buraki pastewne” oraz po złożeniu egzaminów ścisłych egzaminu sam lauda, otrzymał w dniu 6 marca 1919 r. tytuł doktora filozofii na Wszechnicy Jagiellońskiej.

== (K) Przypomnienie. Przypominamy, iż stosownie do okólnika państwowego Urzędu Zbożowego należy najdalej do dnia 15 marca, a więc do nadchodzącej soboty, złożyć podanie do Urzędu Apropizacyjnego powiatu Radomskiego w sprawie wypłaty należności za dostarczone zboże i t. p. do byłej Centrali zażytkowania zbiorów.

W podaniu należy szczegółowo wskazać: numer kwitu, magazyn, datę dostawy, ilość towaru, imię i nazwisko dostawcy oraz sumę przypadającą do wypłaty.

== Walka z tyfusem staje się intensywną. W dniu 7 b. m. lekarz powiatowy w odpowiedzi na robione w ministerjum starania celem zwiększenia intensywności walki z epidemią tyfusu plamistego, otrzymał od ministra Zdro-

wia Publicznego depeszę z wiadomością, iż wysłane zostały do Radomia trzy baraki po piętnaście łóżek.

== Opieka szkoły imienia Poniatowskiego w Radomiu, po rozważeniu koniecznej potrzeby udzielenia bieżącej dziennej szkolnej jednorazowego posiłku dziennego, zorganizowała przy szkole kuchnię dla dzieci — Skromną zakup otrzymała 42 dzieci od 11-go lutego. Iniejątyw i bodziec do czynu dodał członek Rady Szkolnej i poseł do Sejmu ziemi Radomskiej, p. Sołtyk. Kasę (500 kor.) i spiżarnię (2 worki mąki i skrzynię ziemniaków) zaopatrzył p. Groblecki z Piastowa.

Dziś sprawę tą Opieka Szkoły pragnie prowadzić bez przerwy. — W tym celu Opieka Szkoły zwraca się do osób dobrej woli, takim sprawom oddanych, by zechcieli, ony to grzeszem, czy aprowidowaniem „spizarni” zapewnić i nadal podawanie dzieciom kęsa chleba. Łaskawe subsydia, czy też piśmienne zaofiarowania prosimy przesyłać pod adresem: Nowogrodzka 1, Szkoła im. Poniatowskiego — od godz. 10—12 we wtorki i piątki — lub też na imię sekretarza Opieki Ks. W. Kocznowskiego — Grodzka 10.

W pierwszą rocznicę obrzędu pogrzebowego, dnia 14 Marca r. b. to jest w piątek, o godzinie 9 1/2 rano, w kościele po-Bernardyńskim, odbędzie się Żałobne Nabożeństwo za spokój duszy zmarłego 14 Marca 1918 r. A. p.

RUSZCZEWSKIEGO KAZIMIERZA

długoletniego urzędnika Kolei Dąbrowicko-Nadwiślańskiej który po nadmiernie uciążliwych warunkach pracy kolejowej w służbie ruchu, przy Sztabie Głównodowodzącego Wojskami, pozostając w oczekiwaniu na zbliżającą się chwilę upragnionego powrotu do Kraju, zmarł w Mohylewie nad Dnieprem i tam — że poszukiwany o osiem zawiadamiają Kolegów Radomian, Krownych, ziajomych i osoby żarliwie pamięci zmarłego

Koledzy Warszawscy.

== Podziękowanie. Urocznoscie oddania 6-go szkoły im. Kochanowskiego, z przedstawienia danego przez siebie, ofiarowały kor. 100 dla Ochrony III ciej, za co Zarząd Ochrony w imieniu dziatwy biednej składa serdeczne „Bóg zapłać”.

== Sprawozdanie. W dn. 23-2 19 r. Liga Kobiet urządziła sprzedaż znaczka na sieniaki dla żołnierzy który dał, czyż stego dochodu kor. 3363.68. mk. 82.28 i rb. 774.

== Na obronę Lwowa. Ogólne zebranie Radomskiego rzemieślniczego Towarzystwa Polyszkowo-Oszędnociowego, w dniu 2 marca 1919 r. postanowiło przesłać za pośrednictwem „Głosu Radomskiego”. Komitetowi obrony Lwowa

113 rubli, z zysków Towarzystwa za rok ubiegły 1918 r.

== Ofiara „Do kasy Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Radomiu wpłynęło 500 heron, złożone przez p. Jana Tarnowskiego na zasilenie funduszu dla bezrobotnych”.

Dnia 2-go marca X. Józef Matulewicz w Saydlowca pogłogosnił świątek małżeński między panem Edwardem Trybalskim i panną Franką Osiecką.

Pamiętajmy o Lwowie

TECHNIK

obrazimielny lokomoty parowy, elektro-motarama, pompami, tokarzami i t. d. znajdzie zaraz posadę w Kielecach. Oferty z podaniem curriculum vitae poparte świadectwami nadsyłać p. a. Zarząd Zakładów Wapiennych Kazielnia w Warszawie ul. Radomska 1. 1025-3

Potrzebny uczeń

na praktykę do zjazdu aptecznego z świadectwem 4-eh klas szkoły średniej. Może być pracownik z praktyką do trzech lat Wiadomość: Radom Skład Apteczny A. Michałowski Skaryszewska 21. 1921-3

Zaproszenie do Kina-Raj Skaryszewska 33.

Od swanku dnia 18 do niedzieli 10 b. m. wyświetlony zostanie obraz p. t. „Handlarze Dusz” dramat w 5 częściach z zula handlu dziełmi i dniowestami ze wspomnień b. tajnej agentki policyjnej p. Henryki Arendt. Poraz pierwszy ukazuje się na ekranie obraz tego rodzaju i to nie tylko dowolny bez żadnych nastrożeń przez cenzurę na jawne wywołanie, ale nawet polecony przez „T-wo L. O. Koblis” pod którego specjalnym protektoratem się znajdują, jako środek zwalczania handlu duszami.

Nie jest to w zwykłym znaczeniu, dramat sensacyjny, na filmie tym, jawia się jak by błyskawicą oświecony, tragiczny obraz z najgłębszych smoków życia ludzkiego, pełnych grozy i realizmu, jakie ukrywa w sobie nie odparta rzeczywistość.

Przytem wolny jest ten dramat od sąjęd, któreby działały na brutalnie instykta ludzkie. Poważnie, wniknięcie głębokiej, prawdziwie obywatelskiej tendencji, której obraz ten służy, sta. je się jednym z najciekawszych dokumentów ludzkości, wprost o kulturalno - historycznym znaczeniu.

Jednak nie tylko to jest celem tego obrazu. Wartość jego polega dalej. Za pomocą filmu tego, samoloz „Liga obrony kobiet stworzyć propagandę jakiej żadne ludzkie słowo, ani żadne pismo dać nie może. Żywy obraz na ekranie kinematograficznym owa brutalna rzeczywistość, jaką oświata społeczeństwa elektrycznego, owa ohyda instyktyw ludzkich — samo zwałować się musi.

Niechaj będą przestroga dla młodych i niedo-gwiniętych kobiet wszystkie te sąjęd, jakie ują na tym obrazie, jakby na tym obrazie, jakby na sojowiaku wędów, pada z sienaacka światło kamery kinematograficznej na owe hejny ludzkie i odzwierciadla wszystkie sztuczki i podstęp, jakich się depeszają w swoim procedurze handlu duszami. Wskazując niewy-kie pomyslowej reżyserji dramatu, zostawiamy ten istotnie przeprowadzony i nawet najniebezpieczniej Kinematograf, który niema w naj-niewinniejszym obrazie odkrywać niebezpieczne momenty, tu przynajmniej będą sieniaki, że chodzi tu o dzieło wprost etycznej wartości. 1020-4

Poszukuje mieszkania

przy rodzinie, zaraz. Wiadomość w drukarni W-nych Braci Trzebińskich, ulica Lubelska Nr 28.

Lekcji muzyki

udzielam na fortepianie. Blizsze szczegóły 6-7 pp. Lubelska 87 parties Lipińska. 1916-3

AMERYKA

Kto ma krownych lub przyjaciół w Ameryce i chce sobie otrzymać od nich zapomogę pieniężną, ten niech się zaraz zwróci do nas, podając dokładny adres. **NAJSZYBSZA I NAJPEW-NIEJSZA DROGA**, wysłać się te żądania do Ameryki i zata-twia przesyłkę pieniędzy. Za każdy adres należy nade-słać po dwie marki i za każdy list, który się woryginalne posyła, należy także nadesłać podwile marki, czyli razem 4 marki.

Listy do Ameryki muszą być otwarte.

Polsko - Amerykańskie Biuro Agenturowe.

Warszawa New-York Marszałkowska 149/3.

Adres telegraficzny: „Polameryka — Warszawa”.

1821-2

Odciski

brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa

„Klawiol”

wyrob. Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI” w Warszawie. Sprzedają wszystkie apteki i skle-dy apteczne. 108-10

Oświadczenie.

Związek Rzeźników Żydów w Radomiu ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości co następuje:

U nas jak wiadomo dokonywano z ramienia Władz rekwiizycji skór bydłych i cielęcych do 28 Lutego b. r. W czasie do 5 Marca swobodny obrót skór takich był dowolny, w dniu tym zaś przedstawiciel Władz oświadczył nam że rekwiizycja zostaje przywrócona z tem że plata za skóry o 45% niżej poprzednich cen ustanowiona zostaje.

Ten sam przedstawiciel uprzedził nas, że z dniem 15 Marca r. b. płacić będzie za skóry cielęce i bydłce o 70% taniej.

Wobec tego Związek Rzeźników Żydów powziął jednomyślną uchwałę wstrzymać zakupno bydła w Radomiu zwłaszcza, że powstała niesłychana konkurencja i różniccy cen takich absolutnie płacić nie mogli, zwłaszcza z powodu masowego wywozu bydła do Warszawy i Sosnowca, co wytworzyło niesdrowe warunki sawodowe.

O tej naszej rezolucji Związek Rzeźników Żydów natychmiastawiadomił Rządową, Wła-dzę Powiatową i Magistrat m. Radomia. Sekretarz M. Zylber. 1941-1 Związek Rzeźników Żydów.

ZAWIADOMIENIE.

1939-1

Zarząd Towarzystwa Pożytkowo - Oszędnociowego „Pomoc Wzajemna” w Radomiu, niniejszym zawiadamia, że w dniu 14 Marca r. b. (to jest w Sobotę) o godzinie 6-iej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Lubelskiej Nr 28, odbędzie się Ogólne Zebranie Wp. Osłontów, w celu wyboru 60 Reprezentantów i 30 Zastępców na okres trzechletni, to jest od 1919 do 1921 r.

Gdyby w wyznaczonym terminie nie przybyła odpowiednia liczba członków, to powtórne ze-branie odbędzie się w dniu następnym t. j. 16 Marca (w Niedzielę) o godzinie 4-iej po południu i będzie ono ważne bez względu na ilość osób przybyłych.

Listę członków można przegladac w biurze Towarzystwa codziennie od godziny 10-ej do 2-iej po południu, za wyjątkiem dni świątecznych. Radom, dn. 4 Marca 1919 r.

Zarząd.

KURSA PRAWNICZE

„IUS”

KRAKÓW

Rynek główny L. 22. „IUS”

1544-

Szybkie przygotowanie przez fachowe siły a) do egzaminów i rygorozów prawniczych Uni-wersytetu krakowskiego i lwowskiego b) egzaminów adwokackich, sędziowskich i notarialnych. dla wojskowych i urzędników zastępuje w zupełności przygotowanie indy-widualne, bez potrzeby opuszczania miejsca pobytu. Lekcje zbiorowe i indywidualne. Wypożyczanie skryptów, skrótów i ustaw. Informa-cje i prospekta na żądanie. Przygotowanie odpowiednio do zmian politycznych. Dla Królewaków zapoznanie drogą pisemną z ustawodawstwem i administracją.

KINO
ODEON
Lubelska Nr 15.

Uosobnienie piękności i wdzięku kobiecego — oraz prawdziwego talenta rry-tycznego LEDA NOWA ukaże się w wytwornej komedyi 5 o aktowej, na-tle salonoj elegancji i doweipu pod tytułem

Igraszka z Ogniem

Redaktor Henryk Niedźwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”

Nad program
Lot nad Berlinem
i Poczdamem
natura.